



Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W OŁAWIE

NR 5 / 2010/2011 / LUTY



**W numerze:
ferie i koniec semestru
walentynki**

Karnawałowe szaleństwo

Redakcja

Wstępniak

Drodzy Czytelnicy!

Lutowy „Głos Żubra” jest skromniejszy, niż zwykle. Jednak dwa tygodnie ferii dezorganizują pracę - wszyscy chcemy wypocząć. Właśnie o feriach i wypoczynku, zabawie (karnawałowej i studniówkowej) piszemy w tym wydaniu. Mamy sporo zdjęć, ponieważ to one oddają atmosferę wspomnianych zabaw.

Polecamy także płytę i książkę, nie tylko na ferie.

Redakcja

(zdjęcie na okładce: Jola Nadbrzeska)



W numerze:

- Sonda ze szkolnego korytarza na temat ferii zimowych. Dokąd pojedą nasi koledzy? (str.3)
- Jak się „wylatuje” ze szkoły? (str.11)
- Walentynki na Kutrowskiego (str.4)
- Koniec semestru, czyli kto był najlepszy! (str.5)
- Studniówka 2011! (str. 6 i 7)
- Fotreportaż z balu karnawałowego. (str. 8 i 9)

Stopka redakcyjna

Redaktor Naczelna: Joanna Zaeńska

Z-ca redaktora naczelnego: Sabina Pisula

Korektorzy: Magdalena Frontkiewicz

Składanie gazетки: Kamil Wydra, Justyna Machaj, Dawid Koralewski

Graficy/obróbka fotografii: Marta Kruczewicz, Klaudia Dymitr, Anna Sopol

Działy :
Muzyczny Aleksandra Rybacka, Adrian Dutczak, Marek Gierczak

Sport Jakub Świderek, Jakub Dudek,

Szymon Karkut

Wydarzenia

Aleksandra Jasińska, Aleksandra Kłonowska, Aleksandra Tymrakiewicz

Felieton

Magdalena Drąg, Patrycja Lichańska

Wywiad i reportaż

Kamil Tysa, Karina

Różycka, Michał Reguła

Hobby

Paulina Targoni, Anna Sopol, Anita Lech, Kamila Dymara

Współpraca: Sylwia Trymbułowicz

Opiekun: Magdalena Maziarz



Ferie zimowe

Chcemy odpocząć!

Każdego roku na przełomie stycznia i lutego przychodzi dwutygodniowy okres, który cieszy wszystkich uczniów— ferie zimowe. Jak spędzić ten czas, mimo, że jest dużo krótszy od wakacji? Każdy z nas planuje go już dużo wcześniej.

Musimy wziąć pod uwagę różne terminy, na które przypadają ferie w poszczególnych województwach. W tym roku ferie zaczęły się 17 stycznia w województwie lubelskim, łódzkim, podkarpackim, pomorskim oraz śląskim, natomiast kończą się 27 lutego w dolnośląskim, mazowieckim, opolskim oraz zachodniopomorskim. Możliwe, że niektórzy z was nie mają jeszcze pomysłu jak spędzić ten czas w tym roku. Postanowiliśmy podrzucić wam kilka.

Popytałyśmy waszych kolegów i koleżanki o to, jak zamierzają spędzić ferie zimowe.



- Ferie to coś fajnego. Odpoczynek od szkoły (śmiech). Ja ten czas przeznaczam zazwyczaj na przyjemności, rozrywkę, ale także na pracę. W tym roku zamierzam trochę popracować, trochę kasy nie zaszkodzi. Ale za to w weekendy na pewno będę się relaksować. Różnego rodzaju tańce, imprezy...
— mówi Wojtek Błaszczak z klasy 3A.

Uczennice klasy 2D: Aleksandra Żygadło, Sabina Gurska oraz Barbara Stryjewska:



Podsumowując, ferie zimowe można spędzić tak, jak przedstawili o to zapytani o zdanie uczniowie, jednak jest jeszcze wiele różnych sposobów.

Przykłado-

— *My trzy jedziemy do Zakopanego. Zamierzamy przeznaczyć te dwa tygodnie na aktywny tryb życia.*

Bardzo lubimy sporty zimowe. Chcemy pojeździć na nartach oraz na desce snowboardowej. Wieczorami lubimy spacerować po zaśnieżonych terenach i zawsze mamy na sobie rakiety śnieżne (karple).

To naprawdę świetna zabawa oraz odpoczynek od nauki. Każdy, kto potrafi chodzić z pewnością nie będzie miał z tym problemu.

wo możemy nadrobić zaległości w nauce, ale kto by to robił, przecież ferie są po to, żeby odpocząć od nauki. Najważniejsze jest to, aby okres ferii upłynął w miłej i pozytywnej atmosferze a przeżyte chwile można było pamiętać i wspominać.

Karina Różycka, Karolina Lipicka
Zdjęcia dostarczone przez opowiadających

Natomiast uczennica klasy 1 g **Daria Kułkowaska** spędza ferie w gronie swoich najbliższych.

- *Ja swoje ferie zimowe zamierzam spędzić z przyjaciółmi, ponieważ na co dzień się uczę i nie mam dla nich zbyt dużo czasu (śmiech). W pierwszym tygodniu ferii planujemy wyjazd do stolicy – Warszawy. Zwiedzanie, spacerowanie oraz dużo śmiechu i zabawy. Natomiast drugi tydzień przeznaczę dla rodziny. Jedno jest pewne – zamierzam się porządnie wyspać (śmiech)!”*



Walentynki

Czerwone serca

Muzyka w holu na I piętrze, czerwone serca, konkurs na najsympatyczniejszą parę roku i czerwone stroje.

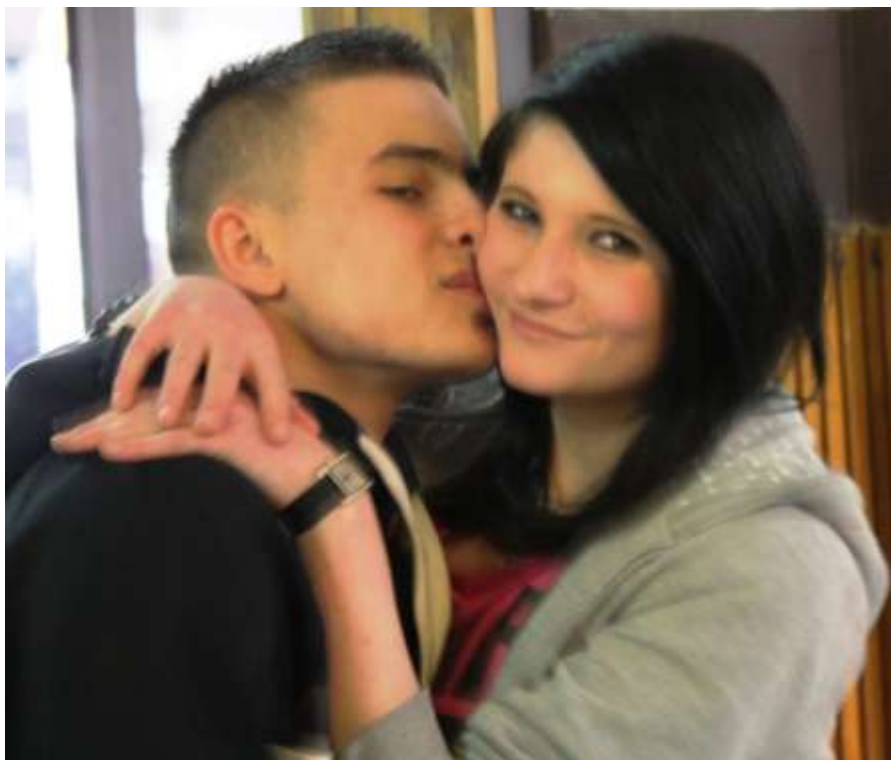
Walentynki w naszej szkole odbyły się trochę wcześniej niż zazwyczaj: 11 lutego. Przygotowania rozpoczęły się już w połowie stycznia wycinaniem wielkiej ilości czerwonych serduszek, które zostały rozwieszane w szkole. Uruchomiona została również poczta walentynkowa, dzięki której uczniowie wysyłali kartki dla ukochanych lub lubianych przez siebie osób.

Czerwony—niepytany

Wszyscy uczniowie, którzy mieli na sobie czerwone elementy stroju nie byli w tym dniu pytani, a miłą atmosferę na przerwach zapewniał nam DJ SLAVKO.

Para roku

Odbył się również konkurs na najsympatyczniejszą parę naszej szkoły, wygrali: Weronika Chechelska (1T) i Kuba Maziak (2A). Atmosfera była łącie Walentynowa i miła.



Weronika Chechelska i Kuba Maziak—para roku 2011. (fot. A. Dutczak)

Za organizację imprezy odpowiadali członkowie Samorządu Uczniowskiego i klasa 1D.

Sabina Pisula



Rekrutacja 2011

Już w marcu kolejne Dni Otwartych Drzwi!

Zaproś znajomych gimnazjalistów!

Poleć im naszą szkołę!



Wydarzenia

Najlepsi w I semestrze



Patrycja Lichańska, klasa 2D ma najwyższą średnią ocen.

W końcu nadszedł tak długo wyczekiwany koniec półrocza, dla niektórych był on bardziej owocny i efektywny, dla innych mniej. Wyniki współzawodnictwa indywidualnego i klasowego nie są jeszcze oficjalnie znane, ale kilka istotnych informacji udało nam się zdo-

Najlepsze z 2D

Dla Patrycji Lichańskiej uczennicy klasy 2 d był on zapewne bardzo pracowity, ponieważ ma ona najwyższą średnią w szkole - 4.85, Tuż za nią uplasowała się kolejna uczennica drugiej klasy dziennikarskiej - Magdalena Drąg ze średnią 4, 78. Pierwszą trójkę zamyka Katarzyna Majder ze średnią 4.5.(także z 2D).



niez najniższą średnią wynoszącą zaledwie 2,42.

3A z najlepszą frekwencją

Mimo najlepszych uczennic, klasa 2 D nie ma najwyższej frekwencji, ponieważ wynosi ona zaledwie 83,89.

Klasą najchętniej chodzącą do szkoły jest III A, ich frekwencja wynosi 90, 73 %. Zaraz za III A są uczniowie klasy II G - 90, 02 %. Trzecią najczęściej obecną klasą w szkole jest klasa II A, z frekwencją wynoszącą 90, 02 %.

2T i 1G na końcu stawki

Najniższą frekwencję osiągnęła klasa 2T, ponieważ wynosi ona zaledwie 81, 67 % .

Koniec semestru obfitował w największą jak do tej pory liczbę jedynek. Rekordzistami są uczniowie klasy I G posiadając ich w sumie 57, co za tym idzie, mają oni rów-

W rankingu nie uwzględniono klas maturalnych.

Tekst: Joanna Zaleńska



Magdalena Drąg, ma drugą najwyższą średnią ocen w szkole.

Klasa 3A ma najwyższą frekwencję w szkole 90,73 %

Studniówka

Zabawa w "Oławianie"

Przyciemnione światła, długie, nakryte białymi obrusami stoły, wytwornie ubrane panie i panowie. Stukot obcasów, zapach perfum, roześmiane twarze. Właśnie tak wyglądała tegoroczna studniówka uczniów naszej szkoły.

Nasi maturzyści już na zawsze zapamiętają datę 21 stycznia 2011. Właśnie wtedy, o godzinie 19, rozpoczął się pierwszy, najważniejszy bal w ich życiu – studniówka.

Rozpoczęciu towarzyszyło napięcie: maturzystów, nauczycielek, rodziców. Biegania, szukanie partnerek i partnerów. Na niepotrzebne nerwy nie było jednak czasu.

Na początek: przemówienie uczniów, następnie Marii Domańskiej, dyrektor szkoły, a potem jeden z maturzystów zacytował fragment „Pana Tadeusza”, koń-



cząc go słowami „Poloneza czas zacząć!”.

Kilka tygodni przygotowań pod okiem nauczycielek wychowania

fizycznego: Anny Bielickiej i Moniki Grzybowskiej, przyniósł zamierzony efekt. Polonez był wprost idealny.



Wydarzenia

Po tradycyjnym tańcu uczniowie mogli spokojnie usiąść. Zespół zaczął grać, zapraszając na parkiet. Kilka par wystąpiło, dając upust zdenerwowaniu (spowodowanym właśnie polonezem!). Ale to nie był koniec atrakcji wieczoru.



Uczniowie klasy IIID i IVA przygotowali zabawne scenki, w większości parodiując zachowanie swoich wychowawców. Rozładowało to odrobinę jeszcze nerwową atmosferę.



Częścią programu był występ Adriana Gandzieja, zaśpiewał piosenkę „Mój przyjacielu”, publiczność nieźle się bawiła podczas krótkiego przedstawienia.

Cała zabawa skończyła się po 4 rano, do tej godziny wytrzymało niewiele par. Gdy orkiestra zagrała ostatnią piosenkę, wszyscy żalowali, że zabawa się skończyła. Jedno jest pewne – zabawa była udana .

Magdalena Drąg
Tekst i fot.



Minęła studniówka... z wielkim hukiem!



Wydarzenia

Pierwszy taki bal



Styczeń 2011

A może by tak zorganizować bal karnawałowy w szkole? Myślałam już o tym w ubiegłym roku, ale wtedy ferie wypadły w karnawale, teraz mamy najpóźniej w kraju przerwę zimową, więc może spróbować...? Pamiętam nastrój karnawału w Niemczech, byłam wtedy w od-

wiedzinach u przyjaciółki niedaleko Heidelbergu. W tym regionie na karnawał mówią „Fasching”, a taki specjalny wieczór na zakończenie okresu zabaw przygotowuje się niemal cały rok, powstają specjalne komitety, które dbają o program, występy, odpowiednią oprawę, stroje, muzykę. Byłam pod wrażeniem, widząc starsze osoby poprzebierane w wymyślne stroje z oryginalnymi nakryciami głów np. w kształcie bluszczołów. Tamtego roku królowała zieleń w strojach, a ja pomyślałam z zalem, że nasi rodzice, polscy emeryci często nie mają już siły i ochoty na takie młodzieńcze wygłupy. Ba, czasem mam wrażenie, że i nasza młodzież nie wygłupia się na wesoło, tzn. nie kosztem innych i bez szkody dla innych.

To fragment „Pamiętnika belfra” - tak zrodził się pomysł zorganizowania balu karnawałowego w naszej szkole. Pomysłodawczynią i współorganizatorką była Lucyna Seredyńska, nauczycielka języka niemieckiego. 4 lutego uczniowie ZSP Nr1 bawili się razem w szkole, w barwnych i pomysłowych strojach. Prawdziwy bal przebierańców.



Studniówka



Stroje i przedstawienie

A jakie były stroje na balu – przeróżne: anioły i diabły, królowie i królowny, blondynki i czarownice, tancerki i króliczki, terroryści i kibole. Dla nauczycieli językowców (Lucyny Seredyńskiej i Artura Marszałka) ważne było to, że towarzyszyły tym przebiegankom prezentacje w języku angielskim i niemieckim, a cały bal miał posmak zabawy z językiem obcym. Choć jedna z aktorek nie dojechała (nauczycielka musiała ją zastąpić) wystawiono „Kopciuszka”.

(na podstawie pamiętnika Lucyny Seredyńskiej)
Zdjęcia: Jolanta Nadbrzeska i archiwum L. Seredyńskiej



Posłuchaj

W tym numerze polecamy płytę na ferie.

Arctic Monkeys jest to brytyjski zespół stworzony w 2002r.

Album **"Humburg"** z sierpnia 2009 roku jest trzecią wydaną przez nich płytą.

Gatunek muzyki jaki preferują "mały", to indie rock i muzyka alternatywna.

Specyficznie brzmienie podkreśla dźwięk gitar i wokale Alexa Turnera.

Praca nad albumem trwała przez kilka miesięcy na przełomie 2008 i 2009r.

Przy płycie pomagał wokalista i gitarzysta zespołu -Josh Homme z Queens Of The Stone Age, a także James Ford.

Takie kawałki jak "My Profeller" czy



"Comerstone" stały się hitami radiowymi. Płyta szybko zyskała sławę

przez media i stronę internetową

MySpace, na której muzycy umieszczali swoje utwory.

Na płycie nie ma słabych kawałków, lecz gdyby porównać ją do dwóch poprzednich albumów, to widać bliźniacze podobieństwo.

Kawałki szybko wpadają w ucho, mają specyficzny klimat, np. utwór "Crying Lightning" nadaje płycie charakterystycznego dla gatunku mroku. Płyta szybko zyskała uznanie wśród fanów zespołu i szybko się sprzedała. Trwają przygotowania do następnego albumu, który ukaże się już niebawem, prawdopodobnie wiosną.

Marta Krucewicz

Poczytaj

„Pragnienie” Carry Jones jest połączeniem książek J.K.Rowling i Stephena Kinga.

To opowieść o Zarze, nastolatce, która ponosi wielką stratę, ale stawia czoła swym lękom i potrafi przestoczyć się w osobę, która nie tylko kocha, ale też myśli o swych działaniach

i ich konsekwencjach. Aby pokonać swoje fobie, nadaje im nazwy, bowiem wyznaje zasadę, że tylko nieznane budzi w nas lęk.

Niedługo po przyjeździe Zary do Maine, zaczynają dziać się dziwne rzeczy, które miały już swoje miejsce kilka lat wcześniej. Znikają chłopcy, a w miejscu porwania zostaje tylko złoty pył. Jakby tego było mało, nie tylko oni znajdują się w niebezpieczeństwie. Zarę przesładuje tajemniczy mężczyzna, który okazuje się być królem Pik.

Autorka książki stworzyła fantastyczny świat pełen akcji, romansu i tajemnic. Fabuła skonstruowana jest w interesujący sposób, buduje napięcie i zachęca czytelnika do pochłaniania kolejnych stron, sprawiając, że po przeczytaniu książki czujemy niedosyt.

Jest to pierwsza z trzech części bestsellerowej serii dla młodzieży. Cała seria książek o Zarze jest o odwadze i o uporczywym dążeniu do celu, mimo przeciwności losu. Następne części to „Zniewolenie” i „Kuszenie”.

Kamila Dymara



no love no cry

Jak co roku 14 lutego obchodzimy święto zakochanych, znienawidzone przez singli, wielbione przez pary.

Jest to okazja do wręczenia upominku lub wysłania kartki walentynkowej osobie, którą się kocha. W tym właśnie dniu główni zainteresowani mogą się pochwalić tym, jacy są szczęśliwi i jak bardzo namiętne i silne są ich uczucia wobec siebie. Przy tej okazji, poruszę temat obściskujących się par na korytarzach naszej szkoły. Nie od dziś wiadomo, że w naszym wieku hormony buzują i trudno się czasami powstrzymać przed buziakiem czy uściskiem. Nie zwalnia to nas jednak z obowiązku przestrzegania ogólnie przyjętych zasad. Ale najwidoczniej zakochane pary z naszej szkoły, niekoniecznie próbują. Ba!



nawet nie wiem czy chcą się hamować ze swoimi uczuciami. Sprawa dotyczy wyrażania swoich uczuć na przerwach i nie chodzi tu tylko o przytulanie się, bo to jest „pikuś” w porównaniu z tym, co można zoba-

czyć przechodząc korytarzem. Próbuję zrozumieć swoich rówieśników, ale jednak nie potrafię. Oczywiście jest, że jesteście młodzi, mało doświadczeni i targają wami różne uczucia, ale nie da się zrozumieć

„lecenia, w tzw. „ślimaka” na środku szkolnego korytarza. Jest to nie tyle przykre, co odrzucające i może być mało przyjemne dla waszych kolegów, a tym bardziej nauczycieli, którzy chcąc miło spędzić przerwę mają przed oczami widok pary, która się całuje i obmacuje na środku korytarza. Oczywiście, wyrażanie uczuć nie jest zabronione ani przez status szkoły, ani przez inne dokumenty prawne dotyczące uczniów. Jednak okazywanie ich w sposób bardzo wylewny jest niezgodne z Kodeksem Etycznym Ucznia, czyli może być „nagrodzone” naganą wychowawcy, więc drodzy zakochani - miejcie się

na baczności, bo nie znacie dnia ani godziny.

Joanna Zaleńska (tekst i fot.)

Hasta la vista, Baby!

Od stycznia 2011 roku toczy się procedura wydalania pięciu uczniów z naszej szkoły.

Osoby te pozostają oficjalnie anonimowe, lecz wiadomo, że wśród uczniów wieści szybko się rozchodzą, dlatego też udało się nam dowiedzieć, do których klas chodzą. Trzech uczniów uczęszcza do klasy 11—ZSZ, jedna osoba do trzeciej klasy liceum (3 D) oraz jedna osoba jest z klasy Technikum Mechanicznego (2 A).

Teoretycznie cała procedura odbywa się w następujący sposób: wychowawca lub inny nauczyciel składa wniosek dotyczący danego

ucznia do dyrektora szkoły. Ten przedstawia go radzie pedagogicznej, która obiektywnie rozpatruje taki dokument. Pedagog szkolny przedstawia diagnozę pedagogiczno-psychologiczną ucznia. Po głosowaniu Rady, uczeń dowiaduje się od wychowawcy czy dostał jeszcze jedną szansę, czy też nie.

Rada Pedagogiczna wymaga także opinii Samorządu Uczniowskiego na temat uczniów, wobec których rozpoczyna się procedura wydalania ze szkoły. Piszą ją członkowie SU razem z opiekunem.

Uczniowie naszej szkoły, w sprawie, których toczy się postępowanie,

złamali m.in. takie punkty Statutu Szkoły, jak: świadome działanie stanowiące zagrożenie życia lub zdrowia, wulgarne odnoszenie się do nauczycieli i innych członków społeczności uczniowskiej, notoryczne łamanie postanowień Statutu Szkoły mimo zastosowania wcześniejszych środków dyscyplinujących, niewypełnianie obowiązku szkolnego, próba pobicia, czy też brak umowy z pracodawcą, co działa w przypadku uczniów klasy zawodowej.

Trzech uczniów dobrowolnie wybrało papiery ze szkoły. Sprawa jest nadal w toku.

Krzysztof Mądel
Marek Gierczak

Szkoła w sieci

Mamy więcej fanów!

Profil szkoły na Facebook'u cieszy się coraz większą popularnością. Czytacie tam aktualne informacje, czasami nawet gremialnie komentujecie. Szkoła ma już 153 wielbicieli.

Na zaglądną głównie gimnazjaliści. To ich chcemy zachęcić do odwiedzenia szkoły, nie tylko wirtualnie. Już Powiatowe Targi Edukacyjne i wybór szkoły ponadgimnazjalnej.



Od grudnia 2010 roku „Głos Żubra” zaistniał na Facebook'u. Informujemy o najnowszych numerach gazety, ciekawych artykułach i nowościach. Zamieszczamy także informacje o konkursach i informujemy o klas dziennikarskich.

Zapoznaj się z „Głosem Żubra”!

